

***Sygn. akt I ACa 1817/17***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 22 lutego 2019 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J. (1), J. J. (2) i P. J.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 maja 2017 r., sygn. akt I C 87/16

#### **I. zmienia zaskarżony wyrok :**

***a/ w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. J. (2) dodatkową kwotę 92.600 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące sześćset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz J. J. (1) i P. J. dodatkowe kwoty po 94.600 zł (dziewięćdziesiąt cztery tysiące sześćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;***

***b/ w punkcie trzecim częściowo w ten sposób, że ustala, iż koszty procesu ponosi pozwany w 73 %, zaś każdy z powodów w 27 % w zakresie swojego żądania;***

#### **II. oddala apelację powodów w pozostałym zakresie;**

***III. ustala, że pozwany ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 70 %, zaś każdy z powodów w 30 % w zakresie swojego żądania, pozostawiając szczegółowe rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.***

Małgorzata Sławińska Katarzyna Jakubowska- Pogorzelska Joanna Wiśniewska-Sadowska

***Sygn. akt I ACa 1817/17***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 stycznia 2016 roku J. J. (1), J. J. (2) i P. J. wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej (...)) kwot po 150 000 zł na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku, w wyniku którego śmierć poniosła osoba bliska powodów – K. J. (1). Ponadto każdy z powodów domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania wedle norm przepisanych, a także zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych i stosownie do zasady odpowiedzialności za spór sądowy, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczeń powodów. W uzasadnieniu pisma pozwany kwestionował również wysokość dochodzonych żądań

Wyrokiem z dnia 12 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził od (...) SA w W. na rzecz J. J. (2) kwotę 17 400 zł, na rzecz J. J. (1) i P. J. kwoty po 15 400 zł – wszystkie te kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 18 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części, w punkcie trzecim ustalił, że powodowie wygrali spór w 11 procentach, pozostawiając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że: w dniu 21 lutego 1997 roku w K. J. (1), małżonka J. J. (2), matka J. J. (1) i P. J., zginęła wskutek wypadku samochodowego. W chwili wypadku miała 35 lat. Wypadek został spowodowany przez Z. P., który wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie z dnia 23 maja 1997 roku został uznany za winnego dokonania czynu wyczerpującego znamiona art. 145 § 1 i 2 d.k.k.

W okresie poprzedzającym bezpośrednio śmierć K. J. (1) mieszkała razem z rodziną – małżonkiem i dwoma synami. Po narodzinach synów poświęciła się ich wychowywaniu i prowadzeniu domu. Była osobą troskliwą, serdeczną i powszechnie lubianą. W wolnych chwilach rodzina spędzała razem dużo czasu na spacerach, łyżwach lub u dziadków na wsi. Rodzina J. była szczęśliwa i zgodna. Po śmierci K. J. (1) w rodzinie zapanował wielki smutek. J. J. (1) w chwili śmierci matki miał 9 lat, P. J. – 5 lat. Obaj po wypadku stali się dziećmi smutnymi, zamkniętymi w sobie. Nie mogli znaleźć zrozumienia w otoczeniu rówieśniczym i zawsze odczuwali brak matki, a szczególnie boleśnie w obchodzony w szkole dzień matki. J. J. (2) po śmierci żony był załamany. Ich małżeństwo trwało 10 lat – było zgodne i kochające się. J. J. (2), zmniejszył wymiar pracy, przejął obowiązki domowe żony i zajął się dziećmi. W pierwszym okresie powodowie przeżywali żalobę bardzo głęboko, codziennie jeździli na cmentarz. Do tej pory często wspominają zmarłą i odczuwają ból po jej stracie.

W dniu 12 sierpnia 1997 roku (...) inspektorat w O. i J. J. (2) zawarli porozumienie pisemne, na mocy którego (...) zobowiązało się do zapłaty w dniu 12 sierpnia 1997 roku z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku, tytułem odszkodowania, na podstawie art. 446 § 1 k.c., następujących kwoty: jednorazowe odszkodowanie dla J. J. (2) – 10 000 zł, jednorazowe odszkodowanie dla J. J. (1) – 12 000 zł, jednorazowe odszkodowanie dla P. J. – 12 000 zł. Ponadto (...) zobowiązał się do wypłacania renty wyrównawczej w kwocie po 60 zł miesięcznie na każde dziecko z tytułu utraconych starań matki. Renta będzie wypłacana z góry w okresach kwartalnych w terminie do 15 dnia miesiąca rozpoczynającego kwartał. Renta za czas od 1 marca 1997 roku do 30 września 1997 roku w kwocie 840 zł zostanie wypłacona w dniu 12 sierpnia 1997 roku.

Zamiarem stron porozumienia było pokrycie należności powodów z tytułu utraty osoby bliskiej.

Pismami datowanymi na dzień 14 maja 2015 roku J. J. (1) i P. J., a także J. J. (2) wezwali (...) do zapłaty kwot po 200 000 zł dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku .

Pismem z dnia 17 czerwca 2015 roku (...) odmówiło wypłaty zadośćuczynienia na rzecz dzieci i małżonka poszkodowanego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów niekwestionowanych przez żadną ze stron postępowania, przesłuchania powodów w charakterze strony i zeznań świadków.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność cierpienia i żalu powodów po śmierci K. J. (1), wpływu śmierci K. J. (1) na życie powodów, na ich sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości, a także roli K. J. (1) w życiu powodów, zauważając, że na wskazane okoliczności powodowie zgłosili dowód z przesłuchania świadków i powodów w charakterze stron, a Sąd dowody te przeprowadził. Jednocześnie śmierć osoby bliskiej nie doprowadziła w życiu powodów do powikłań wymagających opieki psychologa, do oceny których wymagane byłoby posiadanie wiadomości specjalnych. Tym samym przeprowadzone dowody były wystarczające na potrzeby wydania rozstrzygnięcia, a dopuszczenie dowodu z opinii biegłego doprowadziłoby do zbędnego przedłużenia postępowania, nie prowadzącego do dokładniejszego przedstawienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, że: powództwo wywodzone ze zdarzenia z dnia 21 lutego 1997 roku zasługiwało na uwzględnienie w części.

W dacie zdarzenia obowiązywał przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. z 1992 roku nr 96 poz. 475). Zgodnie z tym przepisem z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z kolei w myśl ust. 3 tegoż przepisu ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu.

Skutkiem wypadku była śmierć K. J. (1). W zakresie roszczenia powodów o wypłatę zadośćuczynienia podstawą prawną był art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., bowiem śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który zaistniał przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. Dobrem prawnym powodów, które zostało naruszone na skutek rzeczonego wypadku była szczególna więź rodzinna łącząca ich ze zmarłą. W dotychczasowym orzecznictwie dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest jako: więź rodzinna (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10).

Pozwany nie kwestionował faktu naruszenia dóbr osobistych powodów ani przyjęcia swej odpowiedzialności wobec osób uprawnionych do świadczeń odszkodowawczych w związku z wypadkiem z dnia 21 lutego 1997 roku. Natomiast w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, a także podawał w wątpliwość wysokość dochodzonych pozwem kwot zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności rozważając zasadność zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że wypadek z dnia 21 lutego 1997 roku wynikał z przestępstwa, a w dacie wypadku obowiązywał art. 442 § 2 k.c., stosownie do którego, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został zastąpiony regulacją art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku nr. 80 poz. 538), w której art. 2 ustawodawca przewidział regulę

międzyczasową stanowiącą, że przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a jeszcze nie przedawnionych według przepisów dotychczasowych. Ustawa zmieniająca weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku. Wreszcie zgodnie z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Mając na względzie przytoczone przepisy Sąd Okręgowy wskazał, że zdarzeniem, od którego trzeba liczyć bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie było otrzymanie pisemnego oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia z tytułu zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Postępowanie dowodowe pozwalało na stwierdzenie, że oświadczenie tego rodzaju zostało objęte porozumieniem pisemnym („Ugoda”) z dnia 12 sierpnia 1997 roku. W piśmie tym (...) podało uznane za należne powodom kwoty tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., z tytułu wypadku z dnia 21 lutego 1997 roku. Pismo to zostało sporządzone w obecności J. J. (2), wobec czego dzień sporządzenia tego pisma stanowił początek biegu przedawnienia dla roszczeń z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku z dnia 21 lutego 1997 roku. Stąd też termin dziesięcioletni przedawnienia przywidziany art. 442 k.c. upłynąłby dopiero z dniem 12 sierpnia 2007 roku, a więc już pod rządami ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, która nabrała mocy obowiązującej w dniu 10 sierpnia 2007 roku. W konsekwencji roszczenie powodów podlegało dwudziestoletniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. i tym samym roszczenie to przedawniłoby się dopiero w dniu 12 sierpnia 2017 roku. Tymczasem powodowie złożyli pozew w dniu 23 stycznia 2016 roku, czyli przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. W świetle tego zarzut przedawnienia był niezasadny.

W związku z powyższym, uznając roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia za uprawnione co do zasady, Sąd Okręgowy wskazał, że jedynym możliwym do zastosowania środkiem ochrony jest w tym wypadku przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego. Określając jego rozmiar Sąd Okręgowy miał na uwadze charakter przedmiotowych dóbr osobistych, a także głębokość relacji rodzinnych.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy pokazywał, że K. J. (2) była centralną osobą w życiu powodów. Cierpienie męża po stracie małżonki jak również cierpienie dzieci po stracie matki było zjawiskiem oczywistym. K. J. (1) była troskliwą matką i kochającą żoną. Jej śmierć doprowadziła do niepowetowanej pustki i zmiany w rodzinie na gorsze. Powodowie pozostawali w długiej i intensywnej żałobie, nie mogąc się pogodzić ze śmiercią osoby bliskiej. Sąd uznał cierpienie powodów wywołane naruszeniem ich więzi z K. J. (3) za wystarczająco nasilone, aby na dzień zamknięcia rozprawy uzasadnić za uzasadnione roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwotach po 110 000 zł na rzecz każdego z powodów.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z porozumieniem pisemnym z dnia 12 sierpnia 1997 roku powodowie otrzymali świadczenie pieniężne tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c., a wykładnia powołanego przepisu przed nowelizacją, wskazywała na konieczność uwzględniania przy ocenie znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej przede wszystkim elementów szkody niemajątkowej - krzywdy. Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmowało więc również naprawienie krzywdy, pełniąc jednocześnie funkcję zadośćuczynienia. Oznacza to, zdaniem Sądu Okręgowego, że intencję stron porozumienia z dnia 12 sierpnia 1997 roku należy odczytywać w kontekście dominującej w tym czasie wykładni tego przepisu. Potwierdzały to również zeznania J. J. (2), który wskazał, że porozumienie służyło naprawieniu szkody po utracie żony. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął, że przyznane porozumieniem kwoty po 12 000 zł na rzecz J. J. (1) i P. J. oraz kwota 10 000 zł na rzecz J. J. (2) pokryły częściowo należność powodów z tytułu uszczerbku niematerialnego. Dlatego też przy zasądzeniu kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił świadczenie już spełnione.

Ponadto z uwagi na fakt, że pozew, którym powodowie dochodzili roszczenia o zadośćuczynienie, został złożony po upływie długiego czasu od wypadku i chwili wypłaty przez (...) kwot bezspornych, to przy uwzględnieniu żądania należało dokonać stosownej ich waloryzacji, mając na uwadze występującą w danych okresach zmianę parametrów ekonomicznych w postaci przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W dacie orzekania

przeciętne wynagrodzenie miesięczne wynosiło 4263 zł, co oznaczało, że należna kwota 110 000 zł zawierała 25,8-krotność przeciętnego wynagrodzenia. Z kolei w 1997 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 1061,93 zł. Dla uzyskania równowartości zadośćuczynienia należnego na rok 1997 należało więc, zdaniem Sądu Okręgowego, zwielokrotnić przeciętne wynagrodzenie za rok 1997 przez ww. krotność wynagrodzeń, co dało w przybliżeniu 27 400 zł (=1061,93 x 25,8). Skoro więc na rok 1997 rok każdemu z powodów należne było zadośćuczynienie w kwocie po 27 400 zł, to oznacza, że ubezpieczyciel wypłacając w dniu 12 sierpnia 1997 roku na rzecz J. J. (2) kwotę po 10 000 zł pozostawił niezaspokojoną należność względem tego powoda w kwocie 17 400 zł. Z kolei wypłacając w dniu 12 sierpnia 1997 roku na rzecz J. J. (1) i P. J. kwoty po 12 000 zł pozostawił niezaspokojone należności względem tych powodów w kwotach po 15 400 zł. Wskazane kwoty podlegały więc zasądzeniu w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia należało oddalić jako niezasadne.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – zgodnie z żądaniem. Pismami z dnia 14 maja 2013 roku powodowie wezwali (...) do zapłaty. Pismem z dnia 17 czerwca 2015 roku strona pozwana uznała, że przeanalizowała wszystkie dokumenty niezbędne do podjęcia decyzji w przedmiocie roszczenia powodów i odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Tym samym należało uznać, że odsetki należne są od dnia następnego, tj. od 18 czerwca 2015 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach znalazło podstawę w art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie, którzy zaskarżyli wyrok w odniesieniu do pkt. II, tj. w zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił żądania powodów. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie, że wypłacona kwota na mocy ugody z 12 sierpnia 1997 roku obejmowała zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnej z K. J. (1), podczas gdy kwota ta obejmowała jedynie jednorazowe odszkodowanie wypłacone na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 446 § 3 k.c., co zostało potwierdzone przez powoda J. J. (2), że było to odszkodowanie (zapis w protokole pisemnym), które to świadczenie jest normatywnie odrębne od zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i nie podlega matematycznemu zaliczeniu na poczet należnego zadośćuczynienia za krzywdę, a co więcej wartość wypłaconych w 1997 roku nie kompensowała nawet w większej części szkody materialnej z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powodów,

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości, jaka w ocenie Sądu kształtowała się w 1997, a nie na chwilę obecną, na podstawie obowiązujących cen i warunków panujących w społeczeństwie, bez uwzględnienia czasu trwania krzywdy powodów i jej natężenia

natężenia i intensywności, która zgodnie z przeprowadzonymi dowodami odczuwana jest przez powodów w chwili obecnej.,

3. przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. poprzez uznanie, że kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powodów krzywdę wskutek naruszenia ich dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z odpowiednio żoną i matką powodów jest kwota 110.000 zł, podczas gdy kwota ta jawi się jako rażąco zaniżona, nieodpowiednia w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy, odbiegająca od kwot zasądzonych na tyle innych podobnych spraw,

4. przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron i uznanie, że intencją stron porozumienia z dnia 12 sierpnia 1997 roku było chociażby częściowe zaspokojenie roszczeń powodów w związku z doznaną przez nich krzywdą, podczas gdy z porozumienia tego wprost wynika, iż przyznane wówczas świadczenia stanowiły jednorazowe odszkodowania na rzecz powodów w związku ze znacznym pogorszeniem

się ich sytuacji życiowej po śmierci K. J. (1), za czym przemawiało także i wskazanie przez powoda J. J. (2) na rozprawie, że kwoty te stanowiły odszkodowanie.

Mając na względzie powyższe, wnoszę o zasądzenie od pozwanego Powszechnego

(...) S.A. w W. na rzecz powoda:

1. J. J. (2) dalszej kwoty 132.600 (słownie: sto trzydzieści dwa tysiące sześćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2015 roku (w tym od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku, w wyniku którego śmierć poniosła żona powoda - K. J. (1), ponad zasądzoną kwotę 17.400 zł,

oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancją stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego,

2. J. J. (1) dalszej kwoty 134.600 (słownie: sto trzydzieści cztery tysiące sześćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2015 roku (w tym od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku, w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda - K. J. (1), ponad zasądzoną kwotę 15.400 zł,

oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancją stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego,

3. P. J. dalszej kwoty 134.600 (sto trzydzieści cztery tysiące sześćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2015 roku (w tym od 1 stycznia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie) do dnia zapłaty,

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dobra osobistego, w związku ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 21 lutego 1997 roku, w wyniku którego śmierć poniosła matka powoda - K. J. (1), ponad zasądzoną kwotę 15,400 zł

oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancją stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że ponieważ skarżący nie zgłosili żadnych zarzutów pod kątem oceny materiału dowodowego oraz poczynionych ustaleń faktycznych, należy uznać je za niesporne i wiążące na obecnym etapie postępowania, w tym zarówno co do okoliczności wypadku, w którym śmierć poniosła K. J. (1), jak również skutków tej straty dla powodów.

W apelacji sformułowano wyłącznie zarzuty z zakresu prawa materialnego. Sprowadzały się one w istocie do trzech kwestii, mianowicie do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia, znaczenia ugody zawartej przez strony w roku 1997 w kontekście zakresu i wysokości świadczenia, a także daty, według której należy określić wysokość należnego zadośćuczynienia.

Co do zagadnienia wysokości zadośćuczynienia, powodowie wskazali na naruszenie art. 24 k.c. i 448 k.c. poprzez wadliwe ich zdaniem uznanie przez Sąd Okręgowy, że kwotą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej jest kwota 110.000 zł, podczas gdy kwotą właściwą jest kwota 150.000 zł.

W tym zakresie stanowisko powodów nie zasługiwało na uwzględnienie, a kwoty 110.000 zł na rzecz każdego z powodów nie można uznać za rażąco zaniżoną. Wymaga podkreślenia, że w ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie krzywda jakiej doznali powodowie na skutek śmierci żony i matki była ogromna. Źródłem roszczeń powodów było

naruszenie przysługującego im dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej ich z K. J. (1). Nie budzi bowiem wątpliwości, że z uwagi na datę zdarzenia, podstawę prawną roszczenia stanowiły przepisy art. 24 k.c. i 448 k.c., prawidłowo powołane przez Sąd Okręgowy.

Należy uznać, że Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie wykazane przez powodów istotne okoliczności mogące rzutować na rozmiar ich krzywdy, a przede wszystkim charakter relacji łączących członków tej prawidłowo funkcjonującej, kochającej się rodziny. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że wówczas 5 i 9- letni powodowie zostali pozbawieni matki będącej centralną osobą w ich życiu, zaś J. J. (2) żony, z którą spędził 10 lat w udanym związku małżeńskim. Oczywiście cierpienie tak małych dzieci po stracie matki, która pełniła kluczową rolę nie podlega dyskusji, a ogrom straty, skala bólu, cierpienie wywołane żalobą są bezdyskusyjne. Podobnie zresztą jak krzywda męża po stracie żony, w sytuacji gdy mieli jeszcze przed sobą wiele lat życia, wspólnie wychowując dzieci i planując przyszłość. Nie można było przy tym pominąć, że w wyniku śmierci żony na powoda spadły wszystkie obowiązki, które dotychczas wykonywali wspólnie. Przy ocenie zakresu krzywdy należało uwzględnić nie tylko silne i głębokie więzi łączące powodów ze zmarłą, ale również to, że jej śmierć miała charakter nagły i całkowicie niespodziewany, zważywszy na jej wiek i zaangażowanie w życie rodzinne.

Tym niemniej powodowie nie wykazali w toku niniejszego procesu, być może na skutek znacznego upływu czasu od wypadku, ażeby przeżywana przez nich żaloba miała charakter powikłany, wymagający wsparcia terapeutycznego czy farmakologicznego. Powodowie takiej terapii się nigdy nie poddali, a uwzględniając okoliczność, że do akt nie przedłożono żadnej dokumentacji związanej z leczeniem psychiatrycznym lub terapią psychologiczną, wbrew stanowisku skarżących, do dokonania ustaleń co do konsekwencji śmierci K. J. (1) dla ich stanu zdrowia psychicznego, nie było konieczne odwoływanie się obecnie do wiedzy biegłego psychologa, gdyż za wystarczające należało uznać uwzględnienie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, właściwie ocenionego przez Sąd Okręgowy na płaszczyźnie zasad doświadczenia życiowego.

Także odwołując się do podobnych tego typu spraw, zadośćuczynienie w wysokości 110.000 zł nie może być uznane za rażąco zaniżone, przy czym w orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, że jedynie gdyby sąd rażąco naruszył kryteria istotne przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, nie uwzględnił któregoś z istotnych czynników wpływających na rozmiar krzywdy, bądź nie nadał mu właściwego znaczenia, można by mówić o rażącym zaniżeniu kwoty zadośćuczynienia, a w konsekwencji zasadnie wnosić o podwyższenie kwoty zadośćuczynienia. Ingerencja sądu II instancji w przyznaną kwotę zadośćuczynienia powinna więc mieć miejsce wyjątkowo i uznawana jest za dopuszczalną wtedy, gdy zadośćuczynienie nie uwzględnia zasadniczej funkcji świadczenia i kryteriów jego ustalania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/ 53; z dnia 7 stycznia 2000 r., II KKN 651/98, Lex nr 51063; z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356; z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009 czy z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007, OSNC-ZD 2008/C/ 66). Do takiego uchybienia w rozpatrywanej sprawie jednak nie doszło.

Należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie określone w art. 448 k.c. ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. Podobnie jak w przypadku roszczenia unormowanego w art. 446 § 4 k.c. na jego rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254). Należy też podkreślić, że przyznane przez sąd zadośćuczynienie z jednej strony musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., sygn. akt IV KKN 1266/00, LEX nr 80272; wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do

podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05, LEX nr 179739). Dlatego też przyznawane dzisiaj zadośćuczynienie jest stosunkowo wyższe niż jeszcze kilka lat temu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/200, OSNC 2006/10/175).

Pomimo, iż w okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem oceny była z jednej strony strata poniesiona przez męża, z drugiej zaś strony przez dzieci zmarłej, trzeba uznać, że chociaż więzi te można inaczej definiować, to jednak skala cierpień wszystkich powodów powinna być oceniona jako porównywalna, co uzasadniało przyznanie jednakowych kwot dla każdego z powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, uwzględniając zatem wszystkie istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, kwota 110.000 zł w przypadku każdego z powodów powinna być uznana za odpowiednią kwotę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dlatego też zarzut naruszenia art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie był zasadny.

Skarżący zarzucili także Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 24 k.c., art. 448 k.c. w zw. z 446 § 3 k.c. poprzez ustalenie, że wypłacona kwota na mocy ugody z 12 sierpnia 1997r. obejmowała zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dobra osobistego, podczas gdy powyższa kwota obejmowała wyłącznie jednorazowe odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c.. W tym kontekście zarzucili również naruszenie art. 65 § k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron i uznanie, że intencją stron ugody było chociażby częściowe zaspokojenie roszczeń powodów w związku z doznaną przez nich krzywdą, podczas gdy uzgodnione świadczenia stanowiły jednorazowe odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem się sytuacji życiowej powodów po śmierci K. J. (1).

Powyższe zarzuty należy uznać za uzasadnione. Trzeba bowiem uwzględnić, że w ugodzie zawartej w dniu 12 sierpnia 1997 r. mowa jest o odszkodowaniu ustalonym w oparciu o art. 446 § 3 k.c., bez precyzyjnego określenia jakiego rodzaju szkodę ma ono za zadanie naprawić. W ugodzie jest także mowa o rencie dla dzieci z tytułu utraconych starań matki oraz odwołanie do ewentualnego dalszego pogorszenia sytuacji życiowej rodziny. Zgodnie z obowiązującym w dacie zawarcia ugody przepisem art. 446 § 3 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Po wejściu w życie art. 446 § 3 k.c. Sąd Najwyższy orzekł, że przepis ten wprowadził zarówno w stosunku do przepisu art. 166 k.z., jak i w stosunku do poglądów orzecznictwa wykształconego na gruncie tego ostatniego przepisu zmianę, polegającą na tym, że roszczenie członków rodziny zmarłego nie ma charakteru „zadośćuczynienia za krzywdę moralną”, lecz stanowi odszkodowanie. W odróżnieniu od przyjętej wykładni art. 166 k.z., przepis art. 446 § 3 k.c. wymaga istnienia znacznego pogorszenia sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego. Dotychczasowe kryteria pogorszenia sytuacji, a przyjęte w orzecznictwie sądowym, mogą być obecnie stosowane tylko odpowiednio, jeżeli uwzględniają element znacznego pogorszenia sytuacji. Branie pod uwagę uszczerbku natury niemajątkowej przy szacowaniu odszkodowania z § 3 art. 446 k.c. wiązało się zresztą z pewną ewolucją, jaką przeszło orzecznictwo i wypowiedzi doktryny dotyczące omawianego świadczenia. Na skutek nowelizacji art. 446 k.c. z dniem 3 sierpnia 2008 r. poprzez dodanie § 4, w myśl którego sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w obrębie wskazanego przepisem "stosownego odszkodowania" mieściło się także zrekompensowanie uszczerbków o charakterze niemajątkowym (krzywdy), chociażby w postaci utraty osoby, na której pomoc i wsparcie mógłby liczyć powód w późniejszym czasie, kiedy tej pomocy i wsparcia będzie najbardziej potrzebował (por. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1977 roku sygn. IV CR 458/77, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2004 roku sygn. akt II CK 360/02, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 roku sygn. akt V CSK 459/06).

Wprawdzie należy zgodzić się z Sądem Okręgowym co do linii orzecznictwa, jaka ukształtowała się na gruncie ówczesnie obowiązującego art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którą odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmowało również naprawienie krzywdy, a zatem pełniło jednocześnie funkcję zadośćuczynienia, tym niemniej brak jest przesłanek do uznania, że tak właśnie postrzegały to świadczenie strony ugody w dacie jej zawarcia tj. 12 sierpnia



1997 r., a więc, że przyznane odszkodowanie miało także na celu złagodzenie cierpień powodów w związku ze śmiercią żony i matki, zważywszy zwłaszcza, że wskazana przez Sąd Okręgowy linia orzecznicza kształtowała się w dużej mierze już po zawarciu ugody, zaś literalne brzmienie przepisu jednoznacznie wskazywało na majątkowy wymiar szkody podlegającej naprawieniu. Wymaga również odnotowania, że strony ugody wprost odwołały się do treści art. 446 § 3 k.c., wskazując, że chodzi o odszkodowanie. W świetle powyższego za mało przekonującą trzeba uznać argumentację pozwanego, że taką nowatorską interpretację strony ugody prezentowały już w roku 1997. Ponadto z zeznań powoda J. J. (2) złożonych w toku niniejszego procesu bynajmniej nie wynikało, że wypłacone odszkodowanie miało na celu naprawienie krzywdy, chodziło więc raczej o szkodę w wymiarze majątkowym.

W końcu należy podnieść, że podstawą orzekania o zadośćuczynieniu na rzecz powodów w niniejszej sprawie jest art. 448 k.c., nie zaś art. 446 § 3 k.c., wykładany zgodnie z powołaną przez Sąd Okręgowy, a ukształtowaną później linią orzeczniczą.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw, by wątpliwości jakie wystąpiły na gruncie interpretacji znaczenia pojęcia odszkodowanie użytego w ugodzie z dnia 12 sierpnia 1997 r., miały być interpretowane na niekorzyść powodów, a w interesie pozwanego, na którym wszakże spoczywał ciężar wykazania częściowego spełnienia świadczenia obejmującego zadośćuczynienie za krzywdę.

Z tych względów należało dojść do wniosku, że zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. był usprawiedliwiony, zaś każdemu z powodów należna była kwota 110.000 zł. Dla porządku trzeba przy tym dodać, że wysokość ustalonego przez Sąd Okręgowy jako odpowiednie zadośćuczynienia w wysokości 110.000 zł nie była także kwestionowana przez pozwanego. Podlegała ona zatem zasądzeniu na obecnym etapie postępowania. Zważywszy na częściowe uwzględnienie żądania przez Sąd Okręgowy, który zasądził na rzecz J. J. (2) kwotę 17.400 zł oraz na rzecz J. J. (1) i P. J. kwoty po 15.400 zł, zaskarżony wyrok wymagał częściowej zmiany i zasądzenia na rzecz J. J. (2) dodatkowo kwoty 92.600 zł (110.000 zł - 17.400zł) oraz na rzecz J. J. (1) i P. J. kwot po 94.600 zł.

W świetle dokonanej wyżej wykładni art. 446 § 3 k.c. i uznania, że nie zachodziły podstawy do obniżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o kwoty wypłacone powodom w oparciu o ugodę z 12 sierpnia 1997 r. częściowo na aktualności stracił zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 24 k.c. w zw. art. 448 k.c. i art. 363 § 2 k.c. Tym niemniej, Sąd Apelacyjny dostrzega, iż rozumowanie Sądu Okręgowego w tym zakresie było obarczone istotną wadą, naruszając normę z art. 363 § 2 k.c.. Powołany przepis stanowi, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Skarżący słusznie zatem zarzuca Sądowi Okręgowemu, że zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienie w wysokości jaka kształtowała się i była uzasadniona w roku 1997 i przy uwzględnieniu tamtych realiów, zamiast na chwilę orzekania. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy stwierdził wprawdzie, że kwoty wypłacone w 1997 roku powinny być zwaloryzowane, tymczasem kwotę należnego powodom zadośćuczynienia określił, biorąc pod uwagę realia z roku 1997, przyjmując ówczesny poziom wynagrodzeń. Tymczasem, przyjmując, że obecnie każdemu z powodów należy się kwota 110.000 zł, stanowiąca 25,8 krotność przeciętnego wynagrodzenia, które w dacie orzekania wynosiło 4263 zł, Sąd Okręgowy winien określić ilokrotność przeciętnego wynagrodzenia stanowiła kwota wypłacona w tamtym czasie (  $10.000 : 1061,93 \text{ zł} = 9,4$  krotność, a  $12.000 : 1061,93 = 11,3$  krotność), a następnie obliczyć jaka kwota odpowiada tej kwocie aktualnie ( $9,4 \times 4263 = 40.072,20 \text{ zł}$  i  $11,3 \times 4263 = 48.171,9 \text{ zł}$ ), by z kolei od kwoty 110.000 odjąć tak określoną kwotę wypłaty, co dałoby Sądowi Okręgowemu kwotę 69.927,80 zł w przypadku J. (110.000 zł - 40.072,20 zł = 69.927,80 zł) i kwoty po 61.828,10 zł w przypadku synów J. i P. (110.000 zł - 48.171,9 zł = 61.828,10 zł).

W związku z powyższym apelacja powodów jako częściowo uzasadniona powodowała konieczność zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu należało orzec stosownie do treści art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony w proporcjach, w jakich ich stanowiska okazały się ostatecznie uzasadnione.

Joanna Wiśniewska-Sadowska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Małgorzata Sławińska